

Wyrok z dnia 20 kwietnia 2001 r.

I PKN 380/00

Spółdzielnia pracy, rozwiązując z zachowaniem okresu wypowiedzenia umowę o pracę ze swoim członkiem, nie może powoływać się na zmniejszenie zatrudnienia spowodowane gospodarczą koniecznością oraz na brak możliwości dalszego zatrudnienia tego pracownika, w sytuacji gdy pozostawia w zatrudnieniu kilka osób nie będących jej członkami.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Jadwigi D. przeciwko Handlowej Spółdzielni Pracy „S.” w S. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 8 lutego 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Jadwiga D. w pozwie przeciwko Handlowej Spółdzielni Pracy „S.” w S., której jest członkiem, żądała uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, a gdyby umowa wcześniej uległa rozwiązaniu - przywrócenia do pracy. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że wypowiedzenie to nie było podyktowane gospodarczą koniecznością, ponadto pozwana Spółdzielnia pozostawiła w zatrudnieniu osoby nie będące członkami Spółdzielni.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Krośnie wyrokiem z dnia 8 lutego 2000 r. przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.703,32 zł (ubruttowioną) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 1999 r. tytułem wynagrodzenia za czas pozostawiania bez pracy oraz zasądził kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka rozpoczęła pracę w pozwanej Spółdzielni dnia 1 października 1990 r., najpierw na stanowisku referenta handlowego, potem - głównej księgowej. W czasie od 22 lipca 1993 r. do 31 grudnia 1994 r. oraz od 27 lutego 1996 r. do 26 lutego 1997 r. korzystała z urlopów wychowawczych, a po upływie ostatniego z nich została zatrudniona w charakterze sprzątaczkii. W dniu 4 marca 1997 r. powódka otrzymała zaświadczenie lekarskie z Poradni Medycyny Pracy w S. stwierdzające przeciwwskazania do tej pracy, po czym korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Do pracy wróciła dnia 1 sierpnia 1997 r. W tym samym miesiącu strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę z przyczyn ekonomicznych. W wyniku odwołania złożonego przez powódkę strona pozwana anulowała wypowiedzenie i udzieliła jej urlopu wychowawczego od 1 października 1997 r. do 31 stycznia 1998 r. W dniu 1 grudnia 1998 r. strona pozwana ponownie wypowiedziała powódce umowę o pracę z tych samych przyczyn, co poprzednio. Sąd Wojewódzki w Krośnie wyrokiem z dnia 2 października 1998 r. [...] przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach. Orzeczenie to zostało wykonane przez stronę pozwaną, gdyż dnia 12 października 1998 r. powódka została przyjęta do pracy w magazynie, otrzymując angaż księgowej. W dniu 27 października 1998 r. powódka otrzymała uchwałę Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni o rozwiązaniu umowy o pracę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, ze skutkiem na dzień 31 stycznia 1999 r. Strona pozwana podała jako przyczynę swojej decyzji gospodarczą konieczność zmniejszenia stanu zatrudnienia. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że konieczność ta dotyczyła wyłącznie powódki, gdyż w owym czasie z żadnym z członków Spółdzielni nie została rozwiązana umowa o pracę. Co więcej, pozwana Spółdzielnia zatrudnia osoby, które nie są jej członkami (osiem), a także emerytów. Sąd pierwszej instancji uznał, że postępowanie pozwanej Spółdzielni było sprzeczne z art. 8 KP oraz z przepisami chroniącymi stosunek pracy członków spółdzielni. Dlatego przywrócił powódkę do pracy i zasądził na jej rzecz na podstawie art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego odszkodowanie w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 8 lutego 2000 r. oddalił apelację strony pozwanej opartą na zarzutach naruszenia prawa materialnego, zwłaszcza art. 8 KP, sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, uwzględnieniu okoliczności przemawiających na rzecz powódki i pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść strony pozwanej, a ponadto powołującą się na nowe dowody, których ujawnienie nie było możliwe

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, świadczących o tym, że poza powódką wypowiedzenie umów o pracę zostało dokonane jeszcze wobec dwóch pracownic.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego odpowiadają zebranym dowodom, a z nich wynika, że chociaż sytuacja ekonomiczna pozwanej Spółdzielni „nie jest najlepsza”, to jednak „ma ona realne możliwości dalszego zatrudniania powódki”, zwłaszcza w kontekście faktu zatrudniania osób nie będących członkami Spółdzielni. Podzielił również ocenę Sądu Rejonowego co do tego, że postępowanie strony pozwanej stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Uwidocznilo ono bowiem „dużą determinacją strony pozwanej w dążeniu do rozwiązania z powódką umowy o pracę za wszelką cenę”, a takie postępowanie nie mogło się spotkać z aprobatą. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanej Spółdzielni za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, wobec czego orzekł o jej oddaleniu.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 8 KP wskutek błędnej oceny Sądów obu instancji, że ustalony stan faktyczny sprawy odpowiada wartościującemu pojęciu prawnemu „zasad współżycia społecznego”, a także wskutek zastosowania art. 8 KP na korzyść powódki, mimo że postępowanie w sprawie wykazało, iż powódka kilkakrotnie nadużyła swojego prawa.

Zdaniem strony pozwanej, Sąd Okręgowy w ogóle nie ustosunkował się do zarzutów apelacji, zwłaszcza tych, z których wynikało, że w tym samym czasie i z tych samych przyczyn zostały zwolnione - oprócz powódki - dwie pracownice. Ponadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił postępowania powódki polegającego na kilkakrotnym nadużywaniu przez nią prawa. Mianowicie powódka uzyskała nienależne zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do zatrudnienia na stanowisku sprzątaczkki, a w latach 1997-99 trzykrotnie nadużywała płatnych zasiłków lekarskich, każdorazowo w wymiarze 180 dni, z których korzystanie rozpoczynała natychmiast po wręczeniu jej wypowiedzenia. W wyniku tych uchybień Sąd Okręgowy błędnie ocenił, że rzeczywisty stan sprawy odpowiada abstrakcyjnemu stanowi faktycznemu zawartemu w hipotezie normy prawnej, którą jest art. 8 KP. Sąd ten bowiem nie wziął pod uwagę całego stanu faktycznego, lecz tylko tę jego część, która przemawiała na korzyść powódki. Strona pozwana zarzuciła poza tym, że Sąd Okręgowy nie uzasadnił w sposób „bardzo szczegółowy i konkretny” swego stanowiska, co powinien uczynić ze względu na niezbyt ostre kryteria nadużycia prawa zawarte w art. 8 KP.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty strona pozwana wniosła „o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości” oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa sądowego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstrukcja kasacji uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rozpoznanie sprawy w płaszczyźnie wszystkich jej zarzutów, gdyż nie wszystkie zostały poparte wskazaniem przepisów prawa, na których podstawie można by ocenić ich trafność. I tak, Sąd Najwyższy nie mógł brać pod rozwagę tych okoliczności faktycznych, które nie zostały w ogóle ustalone, np. tego, że ze względu na zmniejszenie zatrudnienia zostały - oprócz powódki - zwolnione jeszcze dwie pracownice, ani tego, że powódka po każdym wypowiedzeniu zaczynała korzystać ze zwolnienia lekarskiego i zasiłków w maksymalnym wymiarze. Nie mógł również uznać, że okoliczności faktyczne, które zostały ustalone, na przykład to, że powódka była jedyną pracownicą zwolnioną z pracy z powołaniem się na gospodarczą konieczność, były niepełne. Strona pozwana nie przytoczyła bowiem żadnych przepisów prawa procesowego, które pozwalałyby ocenić postępowanie Sądu Okręgowego i podzielić zarzut kasacji, że przed wydaniem wyroku Sąd ten nie rozważył należycie całego materiału procesowego i ustalił stan faktyczny inny od rzeczywistego. Tym samym Sąd Najwyższy mógł rozstrzygnąć o trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 KP, tylko w związku z przyjętym przez Sąd Okręgowy stanem faktycznym. Taki jest sens przepisu art. 393¹¹ KPC, który pozwala Sądowi Najwyższemu na rozpoznanie sprawy „w granicach kasacji”. Jednak podstawa kasacji w postaci naruszenia prawa materialnego okazała się też nieskuteczna.

Z dokonanych ustaleń wynika, że powódka była członkiem pozwanej Spółdzielni. W myśl art. 182 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), spółdzielnia i członek spółdzielni mają obowiązek pozostawania z sobą w stosunku pracy, natomiast art. 182 § 2 ustawy stanowi, że członek ma prawo do zatrudnienia stosownie do swoich kwalifikacji zawodowych i osobistych oraz możliwości gospodarczych spółdzielni. Konsekwencją powiązania członkostwa w spółdzielni z pracą na jej rzecz jest między innymi unormowanie zawarte w przepisie art. 187 Prawa spółdzielczego, ograniczające dopuszczalność rozwiązania przez spółdzielnię spół-

dzielczej umowy o pracę (z zachowaniem okresu wypowiedzenia) do dwóch sytuacji: gdy na podstawie uchwały rady spółdzielni dochodzi do zmniejszenia zatrudnienia podyktowanego gospodarczą koniecznością oraz gdy członkowi spółdzielni została przyznana emerytura.

Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowej analizy stanu zatrudnienia w okresie poprzedzającym decyzję pozwanej Spółdzielni o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę i słusznie uznał, że gdy rozwiązaniu ulega stosunek pracy z jednym tylko członkiem spółdzielni, tj. z powódką, natomiast na 39 osób zatrudnionych pozostawia się w zatrudnieniu 8 osób nie będących członkami Spółdzielni, to znaczy, że istniała możliwość dalszego zatrudniania powódki, a tym samym nie powstały warunki do zastosowania art. 187 pkt 1 Prawa spółdzielczego. Trafnie również Sąd pierwszej instancji przyjął, że stosunek pracy członka spółdzielni podlega według tego Prawa szczególnej ochronie. Stanowisko Sądu Rejonowego podzielił Sąd Okręgowy, który ponadto podkreślił, że nie zasługuje na aprobatę w świetle zasad współżycia społecznego postępowanie strony pozwanej wykazujące jej „dużą determinację w dążeniu do rozwiązania z powódką umowy o pracę za wszelką cenę”. Rzeczywiście bowiem w okresie od sierpnia 1997 r. do października 1998 r. dochodziło trzykrotnie do rozwiązania stosunku pracy z powódką, przy czym pierwsze swoje oświadczenie strona pozwana cofnęła po wniesieniu przez powódkę sprawy do sądu, w wyniku drugiego oświadczenia powódka została przywrócona do pracy wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krośnie z dnia 2 października 1998 r., a trzecie rozwiązanie (będące przedmiotem niniejszej sprawy) zostało dokonane już dnia 27 października 1998 r.

W świetle przedstawionych wyżej i rozważonych przez Sądy obu instancji okoliczności, a jednocześnie z uwagi na brak podstaw procesowych do uwzględnienia innych okoliczności wskazanych w kasacji, teza strony pozwanej o naruszeniu art. 8 KP i konieczności uzasadnienia przez Sąd Okręgowy „w sposób bardzo konkretny i szczegółowy” przyczyn zastosowania art. 8 KP, okazała się niezasadna.

Z tych względów na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji.

=====